

Księżę biskupie, krewni księdza Edwarda, zgromadzeni księża oraz siostry zakonne, drodzy mieszkańcy miasta oraz sołectw naszej gminy, wszyscy uczestnicy dzisiejszej mszy żałobnej.

Nie tak dawno, w czerwcu 2015 r., obchodziliśmy 50 lecie – święceń kapłańskich ks. Radcy Edwarda Hennego. Też nie tak dawno 21 sierpnia 2017 r., pół roku temu, tłumnie przybyli wierni z paczkowskiej parafii do tej świątyni aby pożegnać ks. Hennego odchodzącego na zasłużoną emeryturę, po 36 latach kapłańskiej posługi na parafii św. Jana Ewangelisty w Paczkowie.

Dziś okazuję się, że dla wielu z nas było to ostatnie spotkanie z ks. Edwardem i stanowiło wówczas okazję do bezpośrednich podziękowań za lata pracy na parafii, za lata pracy w naszym mieście i paczkowskim dekanacie.

Do Paczkowa ks. Edward Henne przybył 5 września 1981 r. obejmując probostwo w tutejszej parafii.

W latach 1978 – gdy był jeszcze proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lasowicach do - 1988 już jako proboszcz naszej parafii oraz od 2004-2014 pełnił funkcję dziekana dekanatu paczkowskiego.

Biskup Opolski odznaczył go w 1988 r. tytułem dziekana honorowego, a w 2000 r. tytułem radcy duchownego.

Ks. Edward pomagał ubogim z terenu Gminy organizując wraz z ks. Hermanem Ritterem przywóz darów żywnościowych, odzieżowych, lekarstw, które następnie były rozdawane potrzebującym z gminy w trudnych latach 80 – tych.

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1989 r. aktywnie włączył się do nawiązania kontaktów z kościołem w Czechosłowacji.

Dzięki determinacji i uporowi udało się dnia 29.06.1991 r. zorganizować kilkusetosobową pielgrzymkę parafian do Bernartice w ówczesnej Czechosłowacji na uroczystości odpustowe świętych Piotra i Pawła. Za zezwoleniem władz granicznych pielgrzymi przekroczyli „zieloną granicę” bez żadnych dokumentów, co jest ewenementem na skalę krajową. Przewodził im cudowny wizerunek Pani Jasnogórskiej. Kopia obrazu została sprowadzona specjalnie na tę uroczystość z Częstochowy.

Następnie została zorganizowana pielgrzymka do Bilej Vody – małej wsi, która w czasach komunizmu została zmieniona na obóz zesłań dla 18 Zgromadzeń Zakonnych, około 600 sióstr zakonnych z terenu całej Czechosłowacji.

Pielgrzymki za południową granicę oraz w kraju były organizowane również w kolejnych latach.

13.10.1991 r. została utworzona parafialna stacja Caritas, której celem jest wypełnianie misji pomocy ubogim i potrzebującym na terenie naszej gminy.

Od 1983 r. do 1993 r. za przyczyną ks. Edwarda działał przy parafii Ruch Światło- Życie (tzw. ruch oazowy).

W 2007 r., poddał renowacji organy kościelne, w kolejnych latach pozyskując min. dotacje zewnętrzne prowadził trudny ze względu na skalę remont kościoła, jednego z najcenniejszych zabytków naszego miasta oraz regionu, za co wszyscy jesteśmy wdzięczni.

Ks. Edward Henne przez 36 lat swojej posługi kapłańskiej, pracował z nami i dla naszego zbawienia. Codziennie z wiarą, przekonaniem i konsekwencją przybliżał nas do Pana Boga. Wielu z nas wprowadził do kościoła katolickiego udzielając sakramentu chrztu świętego, wielu z nas przygotował do przyjęcia darów ducha świętego, wielu z nas udzielał błogosławieństwa podczas sakramentu małżeństwa. Udzielał nam sakramentu pokuty, pojednania i namaszczenia chorych. Wielu naszych bliskich odprowadził na miejsce spoczynku.

Przez długie lata prowadził na spotkanie z Panem Jezusem kilka pokoleń paczkowskich dzieci, przygotowując je do uroczystego, jakże ważnego dnia I komunii świętej. W tej pracy był wymagający a nie

raz surowy, bo wiedział, że ważniejszym w życiu doczesnym jest bardziej być niż bardziej mieć. I ta świadomość oraz skromność a przez to wielkość cechowała ks. Edwarda Hennego na co dzień. Czasami miałem wrażenie, że dynamicznie zmieniające się otoczenie oraz świat z wieloma zbędnymi gadżetami, zmieniło wszystkich tylko nie ks. Hennego, człowieka pokornego, zanurzonego w modlitwie przed najświętszym sakramentem, dla którego sfera dóbr materialnych mogła nie istnieć, lub być ograniczona do skromnej egzystencji człowieka. Potrafił z wyboru zrezygnować z wielu zbędnych przedmiotów, zupełnie nie potrzebnych człowiekowi do życia, a tym bardziej do zbawienia.

Jego kazania krótkie, pełne troski o czystość duchową każdego z nas, stałe podkreślanie znaczenia ewangelii w naszym codziennym życiu, zawierzenie ludzkich spraw Maryji poprzez modlitwę, wspólną adorację przed najświętszym sakramentem, zmieniały życie, każdego kto chciał zmienić siebie samego na lepsze. Swą duchową działalnością wypełniał słowa św. Augustyna *“Gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu, tam wszystko jest na swoim miejscu”* .

Wczoraj podczas mszy świętej wprowadzającej trumnę z ciałem ks. Edwarda, widziałem wielu parafian, którym towarzyszyły tży wzruszenia. Takie emocje wyzwalać może człowiek, który kochał ... nie tylko Jezusa, ale między innymi a może na drugim miejscu kochał swoją rodzinę parafialną.

Nawiązując do ostatnich kilku dni, od kiedy dotarła do nas wiadomość o śmierci ks. Edwarda, widząc zanurzonych w modlitwie, czuwaniu parafian, można powiedzieć, że do naszej parafii w tym roku wcześniej niż planowano zagościły rekolekcje wielkopostne, których tematem może być sentencja zapisana na słonecznym zegarze umieszczonym na południowej ścianie *wadowickiego* Kościoła *„Czas ucieka wieczność czeka ...”*

Drodzy zgromadzeni!

Myślę, że pomimo wielu planów na przyszłość, nie łatwe było dla ks. Hennego po 36 latach posługi w naszej parafii w Paczkowie odejść na emeryturę. „W słowie na zakończenie” w gazetce parafialnej, oprócz wymownego w swej treści Listu św. Pawła do Koryntian, oprócz podziękowań za długoletnią wzajemną naukę i współpracę, napisał:

*”Pragnę każdemu mieszkańcowi Parafii serdecznie podziękować i z szacunkiem i wdzięcznością ucałować w rękę z serdecznym „BÓG ZAPŁAĆ”. I to z serca płynące „BÓG ZAPŁAĆ” przekazać Ojcu Niebieskiemu przez Jezusa Chrystusa, podczas pożegnalnej Mszy świętej”*

Dzisiaj my wszyscy zgromadzeni w tej świątyni, pragniemy powiedzieć bóg zapłać Tobie księżo Edwardzie.

Kończąc pragnę wyrazić radość z ostatniej woli ks. Radcy Edwarda Hennego, dotyczącej miejsca pochówku. Dzisiaj zostaniesz pochowany na paczkowskim cmentarzu, wśród swojej parafialnej rodziny. Jestem pewien, że przez długie lata zostaniesz w sercach paczkowian i w ich modlitwie. Odpoczywaj w pokoju.

W imieniu mieszkańców, dziękuję ks. Biskupowi oraz księżom, koncelebrantom, za odprawienie mszy żałobnej. Dziękuję, ks. proboszczowi Jarosławowi Ostrowskiemu i księżom wikarym za przygotowanie uroczystości pogrzebowych. Bóg zapłać.